

## JADWIGA PIOTROWSKA

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Polacy i Żydzi we Włodawie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Włodawa; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Polacy i Żydzi we Włodawie

### Polacy i Żydzi we Włodawie

Walczyli kupcy włodawscy, polscy kupcy włodawscy, walczyli, bo przecież to przekroczenie było. Też chcieli decydować w handlu. Żydów więcej było handlarzy jak Polaków, a Polacy też chcieli w to wejść. Ale trudno było i nie weszli. A Polacy nieśli do Żydów sprzedawać tylko. A oni handlowali. Tutaj o Ejber taki jest, Żyd. To jego dom jeszcze stoi tu taki drewniany tu o jak się idzie do Biedronki. Taki duży drewniany dom stoi. To on miał młyn, który u Kurowicza dzierżawił i miał olejarnię i miął jeszcze kaszarnię. I on był bogaty jak nie wiem. I jeszcze tartak miał. U nas trzeba było desek kupić na podłogę, bo podłoga się rozleciała i poszedł tam mój tata, żeby kupić desek a on mówi: "bierz, wybieraj sobie, jakie chcesz, jakie chcesz" i wybrali te deski, ale on mówi "poczekaj - bierz i rób, ja jeszcze nie zginę, dopóki tusty schudnie to chudego nie weznę". I tak wszystko dawał, wszystko dawał. Litował się nad biednymi. To był dobry Żyd. Na Podzamczu jeszcze mury stoją jego, już tylko mury... I też poszedł do Sobiboru.. Synowa tylko i zięć ocalała. A syn poszedł do Sobiboru. Dużo było, dużo było bardzo dobrych ludzi. Tak samo i Polacy byli kiepscy i dobrzy. Powiem tylko tyle: wszyscy dobrze żyli ze sobą: i Polak i Ruski i Żyd. Hrabia poszedł pieniędzy od Żyda pożyczzył. Do złotnika poszedł pieniędzy pożyczzył. Później oddał. Wszystko było dobrze. Trzeba było, to się zaszło do Żyda...

Data i miejsce nagrania	2003-03-22, Włodawa
Rozmawiał/a	Anna Piotrowska
Transkrypcja	Sylwia Jastrzębska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"